VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych**
(nr 70)
z dnia 14 maja 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 70)

14 maja 2014 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca na posiedzeniu wyjazdowym w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie pod przewodnictwem posła **Mirona Sycza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Administracji i Cyfryzacji na temat sytuacji i problemów mniejszości narodowych i etnicznych z terenu województwa warmińsko-mazurskiego,

– informację na temat działalności Komisji do spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego,

– informację Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na temat obecności mniejszości narodowych i etnicznych w mediach publicznych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Józef Różański** dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, **Grażyna Płoszajska** radca ministra w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Wychowania Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Stefan Pastuszka** członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Jacek Protas** marszałek województwa warmińsko-mazurskiego wraz ze współpracownikami, **Julian Osiecki** przewodniczący Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego wraz ze współpracownikami, **Gabriela Czarkowska-Kusajda** asystent wojewody warmińsko-mazurskiego, **Mariusz Bojarowicz** prezes zarządu Radia Olsztyn S.A., **Jarosław Kowalski** dyrektor oddziału Telewizji Polskiej S.A. w Olsztynie, **Stefan Migus** przewodniczący oddziału w Olsztynie Związku Ukraińców w Polsce, **Henryk Hoch** przewodniczący Związku Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur, **Krystyna Płocharska** przewodnicząca Olsztyńskiego Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej, **Tadeusz Willan** przewodniczący Stowarzyszenia Mazurskiego wraz ze współpracownikami, **Genadik Martirosyan** prezes Stowarzyszenia Ormian w Polsce, **Tamara Bołdak-Janowska** członek Stowarzyszenia Villa Sokrates, **Kornelia Kurowska** przewodnicząca Wspólnoty Kulturowej „Borussia" wraz ze współpracownikami, **Bogdan Bachmura** prezes Fundacji „Debata", dr **Jan Chłosta** wiceprezes Towarzystwa Naukowego im. Wojciecha Kętrzyńskiego oraz stały doradca Komisji dr hab. **Lech Nijakowski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Beata Machul-Telus**, **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz uczestniczka Międzynarodowego Programu Staży Parlamentarnych **Tina Marie Lesch**.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Drodzy państwo, to wielki zaszczyt, że dzisiejsze posiedzenie Komisji mogę rozpocząć w siedzibie samorządu województwa warmińsko-mazurskiego – Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, czyli naszego regionalnego parlamentu.

Bardzo miło jest mi poinformować państwa, że na naszym posiedzeniu obecni są włodarze województwa – marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, pan Jacek Protas, jak również szef parlamentu regionalnego, przewodniczący Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, pan Julian Osiecki. Panie marszałku i panie przewodniczący,

witam bardzo serdecznie. Cieszę się, że w prezydium razem z nami zasiada przewodniczący jedynej w Polsce sejmikowej Komisji do spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych, pan Władysław Mańkut. Panie przewodniczący, witam serdecznie. Witam serdecznie posłów, członków Komisji, którzy przybyli na dzisiejsze posiedzenie, ale witam też posłów, którzy pochodzą z województwa warmińsko-mazurskiego i są obecni na naszym posiedzeniu. Witam serdecznie pana Andrzeja Orzechowskiego i pana Jerzego Szmita.

Witam serdecznie gości przybyłych na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Szanowni państwo, miło jest mi poinformować, że obecny na dzisiejszym posiedzeniu Komisji jest członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pan profesor Stefan Pastuszka. Panie ministrze, witam serdecznie. Witam serdecznie przedstawiciela ministra administracji i cyfryzacji, dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych, pana Józefa Różańskiego. Witamy serdecznie panią Grażynę Płoszajską, głównego radcę ministra edukacji narodowej w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Wychowania. Witam serdecznie pana Mariusza Bojarowicza, prezesa zarządu Radia Olsztyn. Witam pana Stefana Migusa, przewodniczącego oddziału w Olsztynie Związku Ukraińców w Polsce i szefa koordynacyjnego Rady Głównej tego związku. Witam pana Henryka Hocha, przewodniczącego Związku Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur. Witam panią Krystynę Płocharską przewodniczącą Olsztyńskiego Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej. Witam pana Tadeusza Willana, przewodniczącego Stowarzyszenia Mazurskiego. Mazurzy to jeszcze nie mniejszość etniczna w systemie prawnym ustawy o mniejszościach, ale bardzo się cieszę, że pan przewodniczący przybył dzisiaj na nasze posiedzenie. Witam serdecznie pana Genadika Martirosyana, prezesa Stowarzyszenia Ormian w Polsce z siedzibą w Elblągu. Witam pana Jana Chłostę i panią Tamara Bołdak-Janowską. Dla państwa wiedzy, pan doktor Chłosta reprezentuje dzisiaj Warmiaków z województwa warmińsko-mazurskiego. Witam serdecznie państwa przybyłych na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Witam również członków Komisji ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, na czele z przewodniczącym, którego już powitałem. Witam wszystkich państwa. Wiem, że w następnej części posiedzenia będzie troszeczkę większe grono. Witam również przedstawiciela wojewody, bo wiem, że jest obecny.

Drodzy państwo, porządek dzienny państwo otrzymali. Myślę, że będziemy go realizować zgodnie z założonym programem.

Raz jeszcze chcę wyrazić wielkie podziękowanie dla władz samorządu województwa, na czele z panem marszałkiem Jackiem Protasem, za gościnę. Dziękuję za to, że w dniu dzisiejszym Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu Rzeczypospolitej może gościć w naszym województwie warmińsko-mazurskim i za to, że w dniu dzisiejszym Komisja może być w siedzibie sejmiku województwa. Województwa, które często na posiedzeniach Komisji pokazywane jest jako przykład modelowego współistnienia z mniejszościami narodowymi i etnicznymi oraz wszystkimi, którzy po roku 1945 osiedlili się na tym terenie.

Panie marszałku, pozwolę sobie w imieniu Komisji serdecznie podziękować panu i pana współpracownikom za przygotowanie tego posiedzenia. Chcę też podziękować panu za stwarzanie sprzyjającego klimatu dla funkcjonowania mniejszości narodowych i etnicznych w województwie. Jeszcze raz podkreślę, że jest to przykład, który pokazujemy na wszystkich wyjazdowych posiedzeniach, ale także często prezentujemy w Sejmie w Warszawie. Staramy się również, aby takie wspólne posiedzenia komisji sejmowej i sejmikowej odbywały się co jakiś czas tu, w Olsztynie, ale też i w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej.

Pozwolą państwo, że na początek poproszę o zabranie głosu gospodarza województwa warmińsko-mazurskiego, pana marszałka Jacka Protasa. Proszę uprzejmie.

Marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Jacek Protas:

Panie i panowie posłowie, państwo ministrowie, szanowni państwo, przede wszystkim to ja chcę bardzo serdecznie podziękować panu przewodniczącemu i wszystkim państwu za to, że właśnie Olsztyn wybrali państwo na dzisiejsze posiedzenie. To dla nas wielki zaszczyt. Myślę też, panie przewodniczący, że z przyjemnością zasiadł pan na tym fotelu,

na którym pan zasiadał przez kilka lat jako przewodniczący Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego. To jest symptomatyczne, że był pan jedną z tych osób, które postulowały powołanie właśnie tej komisji sejmiku naszego województwa, a dzisiaj jest pan przewodniczącym Komisji sejmowej.

Szanowni państwo, Warmia i Mazury to bardzo specyficzny region. Nie tylko dlatego, że szczycimy się piękną przyrodą i piękną naturą. Jesteśmy gotowi potykać się z każdym, twierdząc, że to jest najpiękniejszy region w Polsce i jeden z najpiękniejszych w Europie. Potwierdzeniem tego był nasz udział w plebiscycie na siedem nowych cudów natury. Światowym plebiscycie. Kilka lat trwało głosowanie i wyłanianie. Ostatecznie znaleźliśmy się jako jedyny region europejski w pierwszej czternastce tego światowego plebiscytu. Oprócz piękna natury jest to również region specyficzny ze względu na to, kto tutaj mieszka, żyje i pracuje. Historia tego regionu jest bardzo ciekawa, ale z drugiej strony bardzo zagmatwana. Te ziemie przez wiele wieków przechodziły – można powiedzieć – z rąk do rąk. Ten region zawsze był na pograniczu. Najpierw na pograniczu kultury chrześcijańskiej z pogańską, potem na pograniczu kultury słowiańskiej i germańskiej.

Jednak dla nas najważniejsze jest to, że po II wojnie światowej tutaj, na Warmię i Mazury, przyjechało bardzo wielu przesiedleńców z różnych stron dawnej Rzeczypospolitej. Rdzennych mieszkańców pozostało bardzo niewielu. Można powiedzieć, że zdecydowana większość z nas skądś tutaj przybyła. Moja rodzina pochodzi z Wileńszczyzny, ale bardzo wiele osób przyjechało tutaj z Kresów – oczywiście, z Kresów Wschodnich – z Wileńszczyzny, jak również z Kresów Południowo-Wschodnich. Bardzo wielu ludzi przyjechało również z centralnej Polski, ale też z innych terenów dawnej Rzeczypospolitej, szukając tutaj swojego miejsca na ziemi. W powojennych latach nasze losy i nasza historia układały się bardzo różnie, bowiem tuż po wojnie władze komunistyczne wychodziły z założenia, że najlepiej jest dzielić i rządzić, więc nie zależało im na tym, ażeby ta społeczność zaczęła się integrować, zaczęła rzeczywiście tworzyć społeczność lokalną. Przypomnę, że w roku 1947 – nie z własnej woli – trafiła tutaj również w ramach akcji „Wisła” znaczna liczba mieszkańców Kresów Południowo-Wschodnich.

Szanowni państwo, przez te wiele lat żyliśmy tu ze sobą i tworzyliśmy historię, kulturę i gospodarkę naszego regionu. Po przełomie roku 1989 mniejszości narodowe i mniejszości etniczne mogły zacząć organizować się w sposób formalny, mogły zacząć bez ograniczeń prezentować swoją kulturę, wyznanie, obyczaje. Samorząd województwa, od kiedy tylko powstał, czyli od 1999 r., stara się dobrze współpracować ze wszystkimi organizacjami mniejszościowymi, zarówno mniejszości narodowych, jak i etnicznych. Stara się wspierać ich dążenie do utrzymania własnej odrębności i kultury, pielęgnowania własnej historii, uważamy bowiem, że właśnie w tej różnorodności i wielobarwności jest siła i pewna specyfika naszego warmińsko-mazurskiego regionu.

W tej chwili według danych... Oczywiście, z tymi danymi można też polemizować, bowiem powszechne spisy nie zawsze odzwierciedlają stan faktyczny. Nie wszyscy się przyznają do tego, że stanowią mniejszość, są członkami mniejszości czy mają pochodzenie inne niż rdzennie polskie. Jednak te dane mówią o tym, że około 7-8% z 1,45 mln mieszkańców Warmii i Mazur to są mniejszości narodowe i etniczne. Największą z nich jest bez wątpienia mniejszość ukraińska, licząca około 85 tys. mieszkańców, niemiecka to około 20 tys., białoruska 3-5 tys., społeczność Romów to około 1 tys. osób, Litwini to 300-400 osób, Rosjanie – około 200 osób.

Szacujemy, że około 5 tys. osób to rdzenni Mazurzy i 3 tys. osób to rdzenni Warmiacy, chociaż i z Mazurami, i z Warmiakami moglibyśmy długo na ten temat rozmawiać. To również jest bardzo trudna i bolesna często historia, bowiem duża część Mazurów i Warmiaków przed II wojną światową uważała się za Polaków. Z tego powodu byli prześladowani przez władze niemieckie. Natomiast po wojnie byli traktowani jako Niemcy i też byli prześladowani, najpierw przez władze radzieckie, a potem również przez komunistyczne władze polskie. Te grupy przeszły bardzo trudną historię.

Szanowni państwo, mówiąc krótko, dzisiaj żyjemy w zgodzie i symbiozie. Budujemy wspólnie przyszłość naszego regionu. Uczestniczymy w swoich świętach, uroczystościach, różnego rodzaju wydarzeniach obchodzonych przez mniejszości narodowe i etniczne,

które są już bardzo głęboko wpisane w kalendarz kulturalny, kalendarz naukowy czy też kalendarz wyznaniowy. My jako mieszkańcy narodowości polskiej nie wyobrażamy sobie tego, żebyśmy nie uczestniczyli w tych różnych wydarzeniach. Te wydarzenia często są organizowane wspólnie. Obok siebie siedzą liderzy mniejszości ukraińskiej i niemieckiej, czy też innych nacji.

Szanowni państwo, jeszcze raz dziękując za to, że jesteście tutaj z nami, odbieramy waszą obecność jako wielki honor dla wszystkich mieszkańców Warmii i Mazur. Chętnie podyskutujemy o tym, co trzeba zrobić, żeby wspólnota na Warmii i Mazurach żyła ze sobą jeszcze lepiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Panie marszałku, bardzo dziękujemy za powitanie. Jeszcze raz dziękujemy za gościnność i za słowo, które pan wygłosił. Drodzy państwo, obecni są tu dzisiaj przedstawiciele stowarzyszenia „Borussia” z panią Kornelią Kurowską na czele. Witamy serdecznie państwa. Mówię o tym dlatego, że to właśnie stowarzyszenie, którego członkiem jestem, wiele czyni na rzecz integracji wszystkich społeczności. Przy tej okazji serdecznie chciałem państwu podziękować za ten wysiłek.

Szanowni państwo, w punkcie pierwszym mamy informację ministra administracji i cyfryzacji na temat sytuacji i problemów mniejszości narodowych i etnicznych z terenu województwa warmińsko-mazurskiego. Rozumiem, że pan marszałek już w znacznym stopniu wyręczył pana dyrektora, przez co pan Różański ma szansę krócej mówić, niemniej jednak proszę, żeby administracja rządowa przedstawiła, jakie są problemy mniejszości. Być może i samorządy też dowiedzą się czegoś w tej materii.

Wszyscy pana zobaczą i przekonają się, że mało tego, że jest taka osoba w MAC, ale jeszcze jest to kompetentna osoba, co z pewnością za moment pan potwierdzi. Proszę uprzejmie, pan dyrektor Józef Różański.

Dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji Józef Różański:

Witam państwa serdecznie. Przede wszystkim chciałem powitać pana przewodniczącego, szanownych panie i panów posłów, gospodarza, czyli pana marszałka. Chcę jakiś osobisty element tutaj włożyć, jeśli chodzi o dzisiejsze posiedzenie i zauważyć, że również siedziałem na tym miejscu, na którym siedzi pan przewodniczący, bo w 2008 r. odbyło się tutaj posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Współprzewodniczący komisji, pan minister Siemoniak, wtedy nie mógł przyjechać i miałem przyjemność prowadzić posiedzenie właśnie z tego miejsca. To taki element osobisty.

Marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Jacek Protas:

Panie dyrektorze, wszystko przed panem w takim razie.

Dyrektor departamentu MAC Józef Różański:

Właśnie. Drugi taki element…

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Wszyscy ministrowie udzielali się wpierw w komisji albo odwrotnie, ci którzy z nią współpracowali, mocno awansowali.

Dyrektor departamentu MAC Józef Różański:

Drugi element. Jak pan marszałek powiedział, ziemia Warmii i Mazur jest piękna. Wybieram się tu w tym roku na wypoczynek, bo doceniam walory, zwłaszcza boje o cud świata.

Po trzecie, jak pan marszałek powiedział, statystyka jest różnie odbierana. Pamiętam, że ileś lat temu, a urzędnikiem jestem od ponad 30 lat, mój burmistrz, absolwent statystyki Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, mówił tak: „Są dwie nieprawdy – nieprawda właściwa i statystyka”. W związku z tym nie będę polemizował z panem marszałkiem, ale choć spisy powszechne w latach 2002 i 2011 pokazują pewne wielkości, to na każdym takim posiedzeniu mniejszości podnoszą: „No, niestety, nas jest tyle i tyle”.

Niemniej jednak, proszę państwa, wspólnie z panią pełnomocnik Sobiesiak-Wańkowską przygotowaliśmy krótką notatkę, informację na temat sytuacji mniejszości

narodowych i etnicznych na terenie Warmii i Mazur. Zgodnie z danymi Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 r. oficjalnie na terenie województwa warmińsko-mazurskiego zamieszkuje ponad 20,3 tys. osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym. Stanowi to około 1,4 % mieszkańców województwa. Pan marszałek mówił o większych liczbach, ale na pewno prawda leży pośrodku. Województwo warmińsko-mazurskie zajmuje piąte miejsce w kraju pod względem liczby osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych.

Najliczniejszą z mniejszości zamieszkujących województwo jest mniejszość ukraińska, to ponad 13 tys. osób. Na terenie województwa zamieszkują również w znacznej liczbie przedstawiciele mniejszości niemieckiej – blisko 5 tys. osób, romskiej – blisko 800, białoruskiej – 600, rosyjskiej – około 450, litewskiej – 380 osób i żydowskiej – ponad 150 osób. Pozostałe mniejszości reprezentowane są przez grupy liczące kilkadziesiąt osób.

Garść informacji na temat największych mniejszości. Jeśli chodzi o mniejszość ukraińską na terenie Warmii i Mazur, to działalność na rzecz zachowania i rozwoju jej tożsamości kulturowej prowadzą oddziały Związku Ukraińców w Polsce. W Giżycku jest oddział mazurski, którego przewodniczącym jest pan Jan Pik. W Olsztynie istnieje oddział, na czele którego stoi przewodniczący pan Stefan Migus. Jest i oddział elbląski, którego przewodniczącym jest pan Stefan Dembicki. Ponadto działalność kulturalno -oświatową prowadzi Środkowoeuropejskie Centrum Szkolenia Młodzieży w Górowie Iławeckim, którego prezesem jest pani Danuta Babiak.

Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego odbywają się liczne imprezy kulturalne mniejszości ukraińskiej, których celem jest promocja kultury ukraińskiej w różnych formach. Wspominał o tym pan marszałek. Związek Ukraińców w Polsce organizuje m.in. Dni Kultury Ukraińskiej w Giżycku, Regionalny Ukraiński Jarmark Folklorystyczny „Z Malowanej Skrzyni" i Misteria Kupalskie w Kruklankach. Środkowoeuropejskie Centrum Szkolenia Młodzieży organizuje Festiwal Kultury Ukraińskiej „EKOłomyja" w Górowie Iławeckim – znany, słynny na terenie całego kraju. Podczas wspomnianych imprez prezentowana jest muzyka ukraińska, jak również tradycyjna kuchnia ukraińska. Ponadto odbywają się warsztaty rękodzieła ludowego. Wymienione organizacje otrzymują wsparcie finansowe z budżetu ministra administracji i cyfryzacji na realizację wspomnianych przedsięwzięć. Na terenie Warmii i Mazur działają liczne zespoły oraz chóry mniejszości ukraińskiej. Dużą popularnością cieszy się Zespół Pieśni i Tańca „Dumka". Z budżetu MAC przekazywane były środki na organizację warsztatów taneczno-wokalnych zespołu „Dumka", a także na obchody 40-lecia twórczości artystycznej zespołu.

Na terenie województwa prowadzona jest nauka języka ukraińskiego oraz w języku ukraińskim. Na szczególną uwagę zasługuje działalność oświatowo-edukacyjna Zespołu Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania w Górowie Iławeckim oraz Zespołu Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania w Bartoszycach. W roku szkolnym 2013/2014 na terenie województwa warmińsko-mazurskiego działa 77 placówek oświatowych z nauczaniem języka ukraińskiego, w których naukę pobiera ponad 1100 uczniów.

Oddział terenowy Telewizji Polskiej w Olsztynie nadaje audycję w języku ukraińskim „Ukraińskie Wieści", w której poruszane są problemy oraz wydarzenia dotyczące społeczności ukraińskiej na Warmii i Mazurach. Rozgłośnia regionalna w Olsztynie od 1958 r. nadaje audycje w języku ukraińskim. Audycje te powstają we współpracy ze Związkiem Ukraińców w Polsce.

Jeśli chodzi o mniejszość niemiecką, to większość jej organizacji społeczno-kulturalnych na Warmii i Mazurach skupia Związek Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur. Do 2009 r. był to Związek Stowarzyszeń Niemieckich w byłych Prusach Wschodnich. Na czele związku stoi pan Henryk Hoch. Związek wydaje, wspierany ze środków MAC, miesięcznik „Mitteilungsblatt". Związek Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur jest członkiem organizacji „dachowej" mniejszości niemieckiej w Polsce – Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce. Najważniejsze organizacje mniejszości niemieckiej działające poza strukturami Związku Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur to, kierowane przez panią Płocharską, Olsztyńskie Stowarzyszenie

Mniejszości Niemieckiej oraz Stowarzyszenie Mazurskie na czele z panem Willanem. Olsztyńskie Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej wydaje miesięcznik „Allensteiner Nachrichten", zaś Stowarzyszenie Mazurskie miesięcznik „Masurische Storchenpost". Wydawanie obu tytułów wspierane jest ze środków MAC.

Największą imprezą kulturalną mniejszości niemieckiej jest, organizowany przez Związek Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur co 2 lata, Festyn Letni „Sommerfest", prezentujący dorobek kulturalny mniejszości. Ponadto corocznie odbywają się liczne imprezy kulturalne, festyny, przeglądy, konkursy itp. Działają świetlice, w których pielęgnowana jest kultura mniejszości, działają zespoły artystyczne, wydawane są publikacje książkowe i płyty. Mniejszość niemiecka organizuje również corocznie – wraz z innymi mniejszościami, głównie z mniejszością ukraińską – imprezy kulturalne prezentujące tradycję i kulturę mniejszości zamieszkujących województwo, np. Festiwal Narodów Europy „Pod wspólnym niebem" czy Wieczór Adwentowy „.Betlejem Narodów".

W 2014 r. z budżetu MAC wsparcie w wysokości blisko 240 tys. zł przekazane zostało na realizację 26 zadań służących podtrzymywaniu i rozwojowi tożsamości kulturowej mniejszości niemieckiej Warmii i Mazur. Przedstawicielka warmińsko-mazurskich środowisk mniejszości niemieckiej, pani Krystyna Płocharska zasiada, jako jeden z dwóch przedstawicieli mniejszości niemieckiej, w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

W roku szkolnym 2013/2014 na terenie województwa warmińsko-mazurskiego działa 23 placówki oświatowe z nauczaniem języka niemieckiego, w których naukę pobiera 930 uczniów.

Jeszcze jedną mniejszość chciałbym tutaj szerzej przedstawić, zdając sobie sprawę z czasu, jakim dysponuję. To jest mniejszość romska. W ramach realizowanego od 2004 r. Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce corocznie wspierane były również zadania realizowane na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, o których mówiła pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie. W 2013 r. na realizację programu na terenie województwa przeznaczono 300 tys. zł z rezerwy celowej i prawie 46 tys. zł z części Ministra Edukacji Narodowej.

Chcę przypomnieć, że ten program będzie realizowany również w 2014 r. Jak państwo doskonale wiedzą, program jest przygotowany. Mieliśmy pewne perturbacje z ministrem finansów. Nowelizowaliśmy ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Oczywiście, państwo posłowie wystąpili z tą inicjatywą ustawodawczą. Dzisiaj w godzinach od 12:00 do 15:00 komisje senackie zajmują się tą ustawą. Mam nadzieję, że w maju pan prezydent podpisze tę ustawę i będziemy mogli te środki uruchamiać. Jak państwo pamiętają, mamy w rezerwie budżetowej zapisaną kwotę 5 mln zł na realizację programu romskiego w 2014 r.

W ramach realizowanych zadań zorganizowano szkolenia podnoszące kwalifikacje zawodowe, subsydiowano miejsca pracy dla Romów, remontowano mieszkania, wspierano działania mające na celu poprawę stanu zdrowia zamieszkujących region Romów, a także działania służące zachowaniu romskiej tradycji etnicznej.

Najważniejszą dziedziną podejmowanych działań są sprawy edukacyjne – tak jak mówiła pani dyrektor w szkole – stawiamy głównie na edukację. Ta kwestia obejmuje jak najszerszą grupę młodych ludzi, aby z mniejszymi problemami wchodzili w dorosłe życie i pracę. Poprzez m.in. wspieranie zatrudnienia asystentów edukacji romskiej, nauczycieli wspomagających oraz organizowanie uczniom romskim wypoczynku, program służy zwiększeniu poziomu wykształcenia dzieci romskich, co w przyszłości powinno się przysłużyć zwiększeniu szans osób należących do tej grupy na rynku pracy.

Proszę państwa, powiem jeszcze, że żadna z gmin województwa warmińsko-mazurskiego nie spełnia kryterium 20%, jeszcze obowiązującego. Jak państwo doskonale wiedzą, KWRiMNiE powołała zespół roboczy do spraw nowelizacji ustawy o mniejszościach, bo pojawiła się propozycja strony mniejszościowej, aby obniżyć to kryterium z 20% do 10%, żeby więcej jednostek samorządowych mogło skorzystać z możliwości wpisu do urzędowego rejestru gmin, w których jest język pomocniczy i ewentualnie podwójne tablice.

Generalnie, panie przewodniczący, to wszystko. Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że wspólnie w władzami województwa będziemy odpowiadali na pytania państwa posłów i uczestników spotkania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Cieszę się, że pan dostosował się do postulatów i propozycji, aby streścić ten obszerny materiał, który posłowie otrzymali. Chcę pana dyrektora pogodzić z danymi pana marszałka. Główny Urząd Statystyczny potwierdził, że opracowywał dane dotyczące mniejszości na populacji nie mniejszej niż 20%, stąd tak duże różnice. Tym bardziej, że migracja wewnętrzna jest dość duża, dynamiczna i część ludzi migruje, szczególnie do dużych miast, czego statystyki w ogóle nie uwzględniały. Jeśli chodzi o to, co pan dyrektor i pan marszałek zdążyli dzisiaj zasygnalizować, to tylko dla państwa wiedzy powiem, że np. w 1947 r. do byłego województwa olsztyńskiego, czyli w granicach podobnych jak w tej chwili, przesiedlono prawie 57 tys. Ukraińców. Marszałek miał tę przyjemność, że żył wśród różnych narodowości i po prostu wie doskonale, jak to wygląda.

Drodzy państwo, zachęcam do zabierania głosu, przy czym chcę powiedzieć, że wyjazdowe posiedzenia naszej Komisji generalnie mają taki charakter, że przede wszystkim chcemy się więcej dowiedzieć od przedstawicieli mniejszości. Następnie postulaty państwa analizujemy na posiedzeniu prezydium i na posiedzeniach komisyjnych w Warszawie. Ewentualnie wyciągamy wnioski i postulujemy pewne zmiany, pewne decyzje w różnych sprawach. Członkowie Komisji na pewno nie obrażą się, jeśli państwo przede wszystkim będą dzisiaj zabierali głos. Do tego państwa zachęcam. Proszę uprzejmie. Kto z państwa chciał zabrać głos w tym punkcie, dotyczącym informacji ministra administracji i cyfryzacji? Proszę uprzejmie, pan przewodniczący Stefan Migus, następnie pan Henryk Hoch, tak?

Przewodniczący oddziału w Olsztynie Związku Ukraińców w Polsce Stefan Migus:

Panie posłanki, panowie posłowie, o ile wiem, to spotykamy się o godzinie 16:00. Mamy tam rozmawiać szerzej na ten temat, więc nie bardzo chciałbym teraz zabierać państwu cenny czas. Tym bardziej, że są jeszcze jakieś inne punkty, dotyczące naszego województwa.

Chciałbym tylko dodać do słów, które wypowiedziałem, że nie wspomniano – jak sądzę – o bardzo ważnym przedsięwzięciu, które w tym roku będzie obchodzić swoje 5-lecie. Jest to Międzynarodowy Festiwal Programów Telewizyjnych i Radiowych „Kalinowe Mosty", realizowany przez oddział olsztyński Związku Ukraińców w Polsce pod patronatem pana marszałka województwa i przy współpracy obwodu rówieńskiego, który jest partnerem naszego województwa. W tym festiwalu bierze udział około 40-45 dziennikarzy każdego roku. Są to dziennikarze głównie z Ukrainy, ale też z krajów nadbałtyckich. Mieliśmy również po jednym przedstawicielu Białorusi i Rosji. Oczywiście, w festiwalu biorą udział dziennikarze radiowi i telewizyjni z naszego regionu. Podobnie będzie w tym roku. Zabraknie tylko przedstawiciela mediów z Rosji, ale to raczej ze zrozumiałych względów, chociaż my nie zaprzeczaliśmy tej możliwości, by któryś z nich się tutaj pojawił.

Poza tym – tak jak mówię – jeśli trzeba, to o godzinie 16:00 na spotkaniu opowiem trochę szerzej o naszej działalności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Rozumiem, że pan Henryk również potwierdza to, że zabierze głos później. Dobrze. Będziemy mieli więcej czasu w punkcie drugim, dotyczącym działalności komisji sejmikowej, bo to jest bardzo ważne doświadczenie dla naszej Komisji i dla naszej pracy. Rozumiem, że więcej uwag nie ma w tej sprawie.

Wobec tego, jeśli nie ma sprzeciwu, uznam, że informację ministra administracji i cyfryzacji Komisja przyjęła. Uwag nie słyszę.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego – informacja na temat działalności Komisji do spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Proszę o zabranie głosu przewodniczącego tejże komisji, pana Władysława Mańkuta.

Przewodniczący Komisji ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego Władysław Mańkut:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, panie marszałku, szanowni państwo. Wiele informacji, które dotyczą funkcjonowania, działalności i osiągnięć, ale też i poszukiwań Komisji do spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, już zostało powiedzianych przez pana marszałka, jak również pana ministra.

Chcę jednak zwrócić uwagę, iż właściwie należałoby ciągle przypominać o tym, że w naszym województwie, jednym z największych obszarowo w Polsce i najmniej ludnym, bo na 1 km² przypada najmniej mieszkańców, które jest największą mozaiką narodowościową i etniczną, powstała jedyna w Polsce Komisja do spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Powstała dosyć dawno, bo jeszcze w ubiegłym wieku, kiedy w I kadencji Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego prowadzona była dyskusja, jak ma funkcjonować sejmik, w jaki sposób ma odpowiadać na pytania, które są stawiane przez mieszkańców o tak różnorodnym charakterze narodowościowym i etnicznym. Wówczas dzisiejszy przewodniczący Komisji sejmowej, pan Miron Sycz zaproponował, ażeby powołać taką komisję i wtedy ją powołano. Wówczas, w I kadencji, też byłem radnym sejmiku.

Komisja powołana została dlatego, ażeby nie tylko zwrócić uwagę na różnorodność narodowościową i etniczną województwa, ale również dlatego, żeby, co robimy do dnia dzisiejszego, poszukiwać w tej mozaice narodowościowej sposobu na tworzenie społeczeństwa, które coraz częściej mówi: „Jestem z Warmii i Mazur", nie z Kresów, nie z Wileńszczyzny, nie skądś tam. Nie dlatego, że: „W sposób nieprawny przerzucono mnie w ramach akcji «Wisła»" czy też: „Musiałem opuścić moją rodzinną Wileńszczyznę, bo to już przestała być po 1945 r. Polska". To województwo zamieszkują również przedstawiciele tych narodowości, które dzisiaj z własnej woli się tutaj osiedlają. To są Holendrzy, Amerykanie, Francuzi, bo nowy czas po 1989 r. tworzył zupełnie inne warunki i możliwości do funkcjonowania wszystkich tych, którzy tę ziemię chcieli uznać za swoją, by tu stworzyć swój dom i zapuścić korzenie, ażeby pokoleniowo kiedyś powiedzieć: „Jestem stąd, z Warmii i Mazur". Należy ubolewać, że trauma wojenna – ta, którą do dzisiaj wiele osób przeżywa, ale też i jest to przekaz pokoleniowy – spowodowała, że kolejne spisy tu, na Warmii i Mazurach, pokazują, że tak niewielu dzisiaj pisze: „Jestem Warmiakiem", „Jestem Mazurem". Z jednej strony jest to zapewne efekt przykrych doświadczeń lat minionych, ale też prawdopodobnie i tego, iż zatarły się faktycznie potrzeby powrotu do sedna.

Mniejszości ukraińska i niemiecka, szczególnie ukraińska, o czym mówił też pan Różański, trwały przy swoich szczególnych działaniach, które jednoczyły – „Dlatego, że byliśmy skrzywdzeni". To zjednoczenie i ta siła działania spowodowały, iż moc sprawcza oddziaływania na zewnątrz jest dzisiaj większa. To samo dotyczy mniejszości niemieckiej. Jeśli chodzi o Romów, dzisiaj byliśmy w szkole. Bardzo często powtarzamy to też na posiedzeniach naszej Komisji. Romowie coraz częściej sami czują się prawdziwym podmiotem etnicznym. Mówiliśmy już o tym w szkole. Kolejne pokolenie edukuje się tu, ale nie tylko, bo to są ci, którzy w nowych warunkach już zupełnie inaczej siebie postrzegają.

Tworząc wtedy tę komisję, robiliśmy wszystko i zachęcaliśmy do tego, ażeby wszystkie siły polityczne były w niej reprezentowane, żeby można było znaleźć konsensus do działań, do oddziaływania na regionalną politykę narodowościową, o której mówił pan marszałek. Dzisiejsza komisja jest właśnie w takim składzie. Jestem przewodniczącym tej komisji i reprezentuję Sojusz Lewicy Demokratycznej, pani Irena Burczyk reprezentuje Platformę Obywatelską, pani Urszula Pasławska – SLD, Wiesław Pietrzak – SLD, nieobecny dzisiaj Zbigniew Pietrzak – PO. Nie mamy przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości, ale zawsze, kiedy tylko jest taka możliwość, żeby w działaniach komisji, łącznie z wyjazdami, uczestniczyli przedstawiciele tego licznego w sejmiku ugrupowania, to uczestniczą oni w naszych wyjazdach na Ukrainę, do Francji czy Niemiec.

Teraz muszę jeszcze powiedzieć, że za najważniejsze dokonanie Komisji uważamy nawiązanie rzeczowej współpracy ze wszystkimi stowarzyszeniami i środowiskami

mniejszości narodowych i etnicznych, które działają w naszym województwie. Jest to również kwestia stałej analizy oraz sformułowania kategorii potrzeb i oczekiwań mniejszości, żeby wychodzić naprzeciw tym oczekiwaniom. To jest też poszukiwanie, odnotowywanie i rejestrowanie wiedzy na temat aktywności środowiska mniejszości, np. w dziedzinie edukacji. To jest stała współpraca z Komisją Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu Rzeczypospolitej, jak również z KWRiMNiE, bo staram się zawsze uczestniczyć w posiedzeniach tej komisji, co w naszym przekonaniu jest dobrą praktyką.

Sprawą niezmiernie ważną jest to, że poprzez komisję nawiązaliśmy bardzo życzliwą współpracę z samorządami miast i gmin w zakresie polityki współdziałania na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych. W strategię województwa warmińsko-mazurskiego wpisaliśmy potrzebę dostrzegania szczególnych korzyści, jakie wynikają dla niego z obecności mozaiki kulturowej, narodowościowej i etnicznej.

Sprawą niezmiernie ważną byłoby utworzenie katedry filologii ukraińskiej na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Chodzi też o utworzenie czy wzmocnienie redakcji naszych mniejszości w Polskim Radiu. Znamy życzliwy stosunek kierownictwa radia i pana Bojarowicza do tych spraw, które są poruszane w audycjach radiowych. Kolejna sprawa niezmiernie ważna, to Zespół Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania, który był podporządkowany strukturom starostwa powiatowego, a który teraz został przejęty przez sejmik, ponieważ ma charakter ponadpowiatowy. *De facto* służy całemu województwu, ale i nawet poza województwem oddziałuje na tworzenie nowych specjalności i kierunków nauczania, np. muzyki, wiedzy o kulturze. Dzisiaj jest to również oferta edukacyjna tego zespołu szkół.

Myślę, że warto podkreślić, iż jest dobra współpraca z zarządem i samorządem w zakresie finansowania. Są to sumy różnej wielkości, ale zawsze powyżej 100 tys. zł, na wsparcie. Są patronaty pana marszałka, którymi obejmuje te największe. Była już o tym mowa. Pan Stefan Migus mówił o festiwalach „Z Malowanej Skrzyni", „Kalinowe Mosty" czy też „Pod wspólnym niebem". Wspominane też były inicjatywy mniejszości niemieckiej. Dzień Mniejszości Narodowych i Etnicznych co roku organizuje w Olsztynie stowarzyszenie mniejszości niemieckiej i pani Płocharska. To bardzo ważne, wspólne spotkania wszystkich mniejszości.

Wierzę, że efekty przyniosą tego typu działania, a nade wszystko wprowadzenie w programie nauczania, który został przyjęty przez MEN, nauczania o mniejszościach narodowych, ale nie tylko z punktu widzenia statystycznej obecności, lecz wiedzy o mniejszościach. To da jeszcze większą szansę lepszego poznawania się, przenikania, rozumienia tego, jak ważna jest wiedza o tym, że Ormianie są tutaj nie tylko dlatego, że u siebie mieli problemy z pobytem, bo coś się wydarzyło, ale że jest to ogromna i głęboka kultura, która jest po części związana z kulturą Wschodu, ale też i Zachodu. To, że odbyła się akcja „Wisła" – nie będziemy tutaj się sprzeczali, czy było to 50 tys., czy 70 tys. Ukraińców – jest również związane z tym, że są to przedstawiciele wielkiego narodu, który ma swoją historię, kulturę. To nie tylko Taras Szewczenko, ale są również twórcy współcześni. Jest nauka, wiedza. To samo dotyczy mniejszości niemieckiej. Uważam, że jest to jeden z ciekawszych sposobów na lepsze poznawanie się, na likwidowanie wszelkiego rodzaju fobii, w tym również ksenofobii. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chcę pana poinformować, że w Komisji sejmowej mamy przedstawicieli klubu PiS. Są tutaj obecni i dobrze się mają. Wierzę, że w kolejnych kadencjach znajdą się też w waszej komisji.

Drodzy państwo, jeśli państwo pozwolą, poprosiłbym teraz, w tym właśnie punkcie, o zabranie głosu przewodniczącą stowarzyszenia „Borussia", panią Kornelię Kurowską. Pani przewodnicząca, wiem, że jest pani w obstawie dwóch mężczyzn dzielnie współpracujących z panią, ale wszyscy nie zmieszczą się na mównicy. Proszę bardzo.

Panie marszałku, bardzo dziękujemy.

Marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Jacek Protas:

Do zobaczenia.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Miejmy nadzieję, że spotkamy się jeszcze w dalszej części.

Przewodnicząca Wspólnoty Kulturowej „Borussia" Kornelia Kurowska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, panowie posłowie, panowie ministrowie, panie przewodniczący sejmiku. Chciałam bardzo serdecznie podziękować za udzielenie mi głosu. Reprezentuję organizację pozarządową, która nie stanowi przedstawicielstwa mniejszości narodowej czy etnicznej, natomiast od 24 lat działa na rzecz porozumienia i dialogu na Warmii i Mazurach. Dzisiejsze spotkanie to dla nas kolejny ważny sygnał, że Warmia i Mazury to region bardzo otwarty, nie tylko na zjawiska wielokulturowości, które wynikają z historii naszego regionu i tych przemian, w których wszyscy uczestniczyliśmy i uczestniczymy, ale też region, który jest otwarty na dialog również w kontekście teraźniejszości i przyszłości. Taka była od początku idea Wspólnoty Kulturowej „Borussia" – organizacji, która w 1990 r. taką właśnie nazwę wybrała, dając kulturze i edukacji przestrzeń do tworzenia dialogu między ludźmi różnych narodowości, różnych wyznań i różnych kultur.

Dzisiaj, spotykając się z państwem, przy okazji spotykamy też naszych partnerów – organizacje zrzeszające mniejszości narodowe i etniczne, z którymi współpracujemy już od bardzo wielu lat przy różnych działaniach kulturalnych i edukacyjnych. Od kilkunastu lat opiekujemy się w Olsztynie wyjątkowym miejscem – dawnym budynkiem *Bet Tahary*, pierwszą realizacją niemiecko-żydowskiego architekta Ericha Mendelsohna, który tutaj, w Olsztynie, przyszedł na świat w 1887 r. Przez wiele lat był zapomniany i on, i jego pierwsze dzieło, które nasze stowarzyszenie z pomocą i środków europejskich, i środków, które pozyskaliśmy z samorządu, jak też z donacji prywatnych, udało się uratować. Serdecznie zapraszam. Może dzisiaj będzie okazja do tego, żeby odwiedzić Dom Mendelsohna, jak my nazywamy to miejsce. Miejsce, które nazwaliśmy też Centrum Dialogu Międzykulturowego. Tam już od roku, po renowacji tego zabytkowego obiektu, toczą się działania, które służą budowaniu dialogu w sferze obywatelskiej.

Współpracujemy też od bardzo wielu lat ze środowiskami szkół. Chciałam dziś powiedzieć o inicjatywie, która się pojawiła w „Borussii", ale zrzesza też inne zupełnie podmioty, bo partnerami w projekcie „Bezpieczna różnorodność na Warmii i Mazurach" są też Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie oraz TVP Olsztyn. To jest projekt, który rozpoczynamy właśnie teraz i który przez 2 lata będzie służył edukowaniu mieszkańców Warmii i Mazur – przede wszystkim edukowaniu nauczycieli, którzy pracują z młodzieżą – jak odpowiadać na wyzwania, które niesie ze sobą różnorodność narodowo-etniczna, która jest już faktem historycznym, ale też jest wymogiem naszych czasów. Nasz region otwiera się też na spotkanie z innością i z różnorodnością. To jest ważne wyzwanie i żeby mu sprostać, musimy się na to dobrze przygotować. W ramach tego projektu chcemy nie tylko pracować z nauczycielami, ale również stworzyć koalicję, która zrzeszy organizacje i instytucje, jak też mniejszości narodowe i etniczne – Koalicję na rzecz Bezpiecznej Różnorodności. Te podmioty, szkoły i osoby prywatne, które będą chciały, mogą włączyć się w szeroko rozumiany dialog i promowanie tych wartości, które, naszym zdaniem, stanowią o wyjątkowości Warmii i Mazur. Mogą one też powodować, że jesteśmy regionem, który może z dumną o sobie mówić, że mieszkają tutaj Europejczycy, którzy są ludźmi różnego pochodzenia, ale których łączy wspólna idea otwartości na innych. Dziękuję bardzo za możliwość przedstawienia dzisiaj krótko, w bardzo dużym zarysie tego, czym zajmuje się „Borussia".

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan przewodniczący Władysław Mańkut.

Przewodniczący Komisji ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego Władysław Mańkut:

Wymieniłem radio olsztyńskie. Serdecznie przepraszam, ale oddział olsztyński telewizji zawsze uczestniczy w pracy, działaniach, licznych imprezach i relacjach. Za to również serdecznie dziękuję. Przepraszam. W materiale na piśmie jest to zapisane.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Widzę, że pan minister Pastuszka zapisał od razu te uwagi, bo to bardzo ważne słowa. Drodzy państwo, są tutaj dzisiaj obecni członkowie komisji sejmikowej. Jest pani Irena, jest pan Pietrzak. Jeśli państwo chcieliby w tym punkcie zabrać głos, to bardzo proszę. Pamiętam, jak z panem senatorem Pietrzakiem rozpoczynaliśmy tworzenie tej komisji.

Członek Komisji ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego Wiesław Pietrzak:

Dobrze. Jak do tablicy, to do tablicy.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Na początku był bardzo przeciwny, a potem sam przyznał...

Członek Komisji ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego Wiesław Pietrzak:

Chciałem sam to powiedzieć.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Przepraszam, panie senatorze.

Członek Komisji ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego Wiesław Pietrzak:

Przy każdej okazji pan przewodniczący mnie „podkabluje", że byłem na początku przeciwny utworzeniu komisji. Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, szanowni państwo, zanim dojdę do tego, to troszeczkę historii. Na teren Warmii i Mazur, a w zasadzie Mazur, do Węgorzewa, trafiłem w 1975 r. Wobec tego ta historia, o której mówił pan marszałek i która się tutaj przewijała, z autopsji nie jest mi znana. Trafiłem tu, obserwowałem i słuchałem tego, co mówią starzy węgorzewianie, co mówią starzy mieszkańcy tej ziemi, o tym, jak to było w 1945 r., jak to było przed wojną, jak się zasiedlało ziemię, jak się wytyczało granice itd. Miałem to szczęście, że nie byłem tu w tych czasach, kiedy one były nieciekawe, kiedy one były tak bardzo kontrowersyjne. Po 1975 r. zrobiło się tak, że województwa się rozdrobniły. Trafiłem do województwa suwalskiego, ale to było również województwo bogate w mniejszości narodowe, bo tam przeważała – szczególnie na tym cyplu – mniejszość litewska.

Myślę, że dobrze jest, że żyjemy w cywilizowanym kraju, w którym mniejszości narodowe – obserwowałem to od początku, jak tu byłem – nie przedstawiały problemów, nie sygnalizowały wielkich problemów, choć one może istniały. Teraz, z perspektywy czasu, zdaję sobie sprawę z tego, że one podskórnie wtedy istniały, ale nie były uzewnętrzniane. Być może i z tego względu w sejmiku I kadencji, gdy tworzyliśmy komisje i dokumenty… Tu jest bodajże sześć osób, jeżeli dobrze policzyłem, z tej pierwszej edycji sejmiku, które wtedy pracowały. Nie dlatego, że byłem przeciwny tej komisji, tylko nie widziałem potrzeby, bo myślałem sobie: „Co ona będzie robiła?".

Z dzisiejszego sprawozdania wynika również, że to dobrze, że nie ma spraw interwencyjnych. Komisja nie realizuje takich zadań, że ktoś się poskarży, ktoś przyjdzie, są jakieś interwencje itd. Tak jak pan przewodniczący powiedział, my wyprzedzamy niektóre sprawy. Realizujemy spotkania z mniejszościami, z przedstawicielami mniejszości. Wsłuchujemy się w to, co mówią i w to, co realizują. Staramy się im pomagać. Staramy się też pomagać zarządowi województwa w podziale środków, które w mniejszej czy większej części są na to przeznaczane. Cieszę się, bo myślę, że tak jest w całym kraju, nie tylko w naszym województwie. Może to nie tylko nasza komisja wpływa na to, że mniejszości narodowe w naszym województwie i w naszym kraju czują się dobrze, że potrafimy się tolerować.

Muszę powiedzieć, że mniejszości narodowe są pewnego rodzaju, jak to chyba Miron na początku powiedział, gdy się przekonywaliśmy, czy mają być czy nie… Dałem się przekonać, jak widać, i dzisiaj jestem członkiem komisji. Kultura mniejszości narodowych i ich tradycje są wzbogaceniem kultury tego regionu. Proszę zobaczyć, co by było, gdyby nie było mniejszości ukraińskiej, jej kultury i organizowanych przez nią przedsięwzięć, gdyby nie było mniejszości niemieckiej i jej przedsięwzięć, jak biedna byłaby oferta kul-

turalna. Może ta luka byłaby wypełniona, ale na pewno oferta nie byłaby tak bogata, tak kolorowa, jak dzisiaj.

Przekornie jeszcze dodam, że w Węgorzewie jest bodajże najlepszy zespół taneczny – nie powiem, że w naszym województwie, ale w naszym kraju – „Czeremosz", na którego występy serdecznie zapraszam. Jest on znany nie tylko w naszym regionie, ale w całym kraju i poza jego granicami. To naprawdę profesjonalny, wspaniały zespół. W tym roku będzie obchodził 20-lecie swojego istnienia.

Cieszę się, że sejmowa Komisja przyjechała na teren naszego województwa. Serdecznie za tę inicjatywę dziękuję. Jeżeli Komisja miałaby więcej czasu, to zapraszam również na wschód naszego województwa, w rejon Węgorzewa, Gołdapi, Ełku. Tam też jest ładnie, ale Miron będzie do siebie ciągnął. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Panie senatorze, dziękuję bardzo. Teraz się wszyscy trochę obawiają wschodu i nie chcą ryzykować. Z tego względu tylko, ale obiecuję panu, że następnym razem z pewnością tak. Powiem więcej, pan senator nie tylko dał się przekonać w pewnym momencie do komisji, ale też i został jednym z pierwszych jej członków. Za to dziękuję ci bardzo.

Drodzy państwo, przy tej okazji, przy tym punkcie – specjalnie na to czekałem – chciałem powiedzieć jeszcze o jednej osobie, bez której chyba w ogóle funkcjonowanie komisji byłoby niemożliwe. Drodzy państwo, mówię o pełnomocniku marszałka do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, panu Wiktorze Marku Leyku, którego, po pierwsze, serdecznie witam. Dziękuję bardzo, panie Wiktorze, za pomoc w zorganizowaniu posiedzenia wyjazdowego Komisji. Bardzo proszę pana do słowa.

Pełnomocnik marszałka województwa warmińsko-mazurskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych Wiktor Marek Leyk:

Panie przewodniczący, szanowni panie i panowie posłowie, szanowni państwo, z tego, co pamiętam, to po raz trzeci mam zaszczyt gościć Komisję w naszym województwie. Dużo kwestii już było podniesionych – i merytorycznych, i takich sympatycznych, ciepłych słów odnośnie do naszego regionu.

Zacznę tak. Szanowni państwo, myślę, że istotą rzeczy, jeśli chodzi o politykę państwa wobec mniejszości narodowych, jest dostrzeżenie prostego faktu, że miarą demokracji nie jest wola większości. Miarą demokratycznego kraju jest stosunek większości do mniejszości. Jeżeli mniejszości w danym kraju czują się dobrze, to możemy śmiało mówić, że żyjemy w kraju demokratycznym. Polska takim krajem jest.

Przypominam sobie wizytę w Sztokholmie w 1981 r. Odwiedziłem m.in. biskupa katolickiego Szwecji o nazwisku Brandenburg. Pytałem go, jak się czuje w morzu luterańskim. Odpowiedział w ten sposób: „Nie ma miesiąca, żeby biskup ewangelicki do mnie nie zadzwonił z pytaniem, czy mam jakieś problemy". To jest, proszę państwa, najlepszy sposób na funkcjonowanie i społeczeństwa obywatelskiego, i demokratycznego państwa.

Sądzę, że państwo mają okazję i jutro też będą mieli okazję przekonać się, że u nas na co dzień to nie jest slogan, że jest to rzeczywistość, co nie znaczy, że od czasu do czasu nie mamy problemów. Także i w tej chwili pewne problemy mamy do rozstrzygnięcia, ale jest to rzeczą naturalną. Tam, gdzie jest różnorodność, tam występują też pewne sprzeczności. Chcę powiedzieć, że jesteśmy wyjątkowym regionem nie tylko dlatego, że mamy komisję, ale także i z tego powodu, że mamy dobrą współpracę administracji rządowej z administracją samorządową, że jest pełnomocnik wojewody. Współpraca tych dwóch organów administracji publicznej jest ważna, bo mniejszości widzą, że mają oparcie we władzy publicznej i mają do tej władzy zaufanie. Jeżeli mają jakiś problem do rozstrzygnięcia, to nie trzymają tego między sobą, ale mogą to śmiało adresować, w sposób otwarty, do władzy publicznej.

Szanowni państwo, rzeczywiście, jest kwestia tego, ilu nas jest, bo tak naprawdę to wszyscy jesteśmy mniejszościami. Każdy, jeżeli zacznie patrzeć w swoje drzewo genealogiczne, to zorientuje się, że stereotypy, które dotychczas miał, niekoniecznie są prawdziwe, że każdy z nas ma korzenie w narodzie wybranym i że jesteśmy różnorodni we wszystkim – w naszych charakterach, w kulturze i tożsamości. Otóż chcę powiedzieć, że rzeczywiście mamy problem ze spisem powszechnym. Smutne jest to,

że wszyscy o tym mówiliśmy głośno przed spisem, czyli staraliśmy się, żeby Polak był mądry przed szkodą i znowu nam się nie udało.

Przewodniczący Komisji ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego Władysław Mańkut:

Miało być dobrze a wyszło jak zawsze.

Pełnomocnik marszałka województwa warmińsko-mazurskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych Wiktor Marek Leyk:

Znowu nam się nie udało. Podam, że w tym ostatnim spisie jest 821 Mazurów, z czego się bardzo cieszę jako Mazur, ale smuci mnie, że ciągle nie ma żadnego Warmiaka, a mamy ich między sobą wielu, np. obecnego tu doktora Jana Chłostę. To pokazuje, że te miary, które stosujemy, nie oddają rzeczywistości. Pamiętam i chcę przypomnieć słowa ówczesnego współprzewodniczącego KWRiMNiE, pana ministra Siemoniaka, który powiedział w Lublinie do wysokich przedstawicieli GUS, że rządowi polskiemu zależy na wiarygodnych danych, na podstawie których państwo mogłoby prowadzić właściwą politykę wobec mniejszości, czyli mamy dobrą wolę rządu polskiego. Z tego trzeba będzie wyciągnąć wnioski. Natomiast na pewno możemy powiedzieć, że około 7-8% mieszkańców naszego regionu to są osoby o tożsamości mniejszościowej. To mniejszości narodowe czy etniczne, czy – jak chce ustawa – członkowie grup językowych, bo Kaszubów też u siebie mamy i ponad 800 Ślązaków się zdefiniowało w naszym regionie, choć nie mamy ani kilograma węgla.

Proszę państwa, na koniec, choć będziemy spotkać się jeszcze dzisiaj i jutro, chciałem bardzo serdecznie podziękować zarówno Komisji, jak i wszystkim mądrym przywódcom naszego regionu, że przez cały czas funkcjonowania samorządu województwa, od pana marszałka Jerzego Szmita począwszy, który jest dzisiaj posłem a był pierwszym marszałkiem województwa warmińsko-mazurskiego, mamy sprzyjający klimat dla mniejszości, a polega to na wspieraniu i współuczestnictwie.

Na zakończenie chciałbym zareklamować w jakiś sposób pewien owoc tego klimatu, który mamy w naszym województwie. Otóż pani doktor Izabela Lewandowska – zdaje się, że od tygodnia już doktor habilitowana – napisała książkę „Dziedzictwo ziem pruskich. Dzieje i kultura Warmii i Mazur". To jest wydawnictwo sprzed 2 lat. Państwo posłowie otrzymają dzisiaj tę książkę w prezencie od pana przewodniczącego sejmiku. Natomiast ja chcę powiedzieć, że jest to na pewno udana pozycja, przedstawiająca różnorodność naszego regionu, pokazująca niezakłamaną, rzeczywistą historię wszystkich kolejnych pokoleń i nacji, które tutaj funkcjonowały, od Prusów począwszy, po nas, współczesnych. Na stronie 390 rozpoczyna się rozdział, który ma tytuł adekwatny do dzisiejszego spotkania: „Różnorodność kulturowa i religijna współczesnego społeczeństwa Warmii i Mazur". Jest symptomatyczne zdjęcie, na którym jest kilka osób, podpisane „Przed spisem powszechnym spotykamy się w komisji i omawiamy, co zrobić, jak zareklamować spis powszechny, jak spowodować, aby mniejszości narodowe zechciały w spisie powszechnym uczestniczyć".

Jeszcze raz serdecznie dziękuję za możliwość wypowiedzenia się, dziękuję za życzliwość Komisji i wszystkich posłów. Z przyjemnością pozdrawiam pana Eugeniusza Czykwina, posła Komisji i mojego kolegę, a od kilkudziesięciu lat współpracownika na wszystkich polach, nie tylko narodowościowych, ale i wyznaniowych. Wszystkiego dobrego.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie Wiktorze. Rozumiem, że mile pan wspomina chwile posłowania razem z panem Eugeniuszem Czykwinem. Wierzę, że jeszcze pan wróci do ław sejmowych. Wiele się zmieniło. Panie Wiktorze, dziękuję bardzo za pomoc, za organizację i za serce, które pan wkłada, również w funkcjonowanie komisji, ale też i w życie mniejszości narodowych i etnicznych, nie zapominając absolutnie o Mazurach i Warmiakach, którzy dzisiaj są, choć w spisie ich nie ma.

Wracając do spisu, drodzy państwo, chcę podkreślić, że miarą jest nie tylko to, jak większość ustosunkowuje się do mniejszości, jeśli chodzi o demokrację, ale że wytworzyła się jedna z nielicznych sytuacji w Polsce, że przedstawiciele mniejszości chcieli

wręcz pokazywać, udowadniać, zapisywać, przyznawać się, kim oni są. Nie zawsze mieli taką szansę, taką możliwość. Tym bardziej, że – jak wspomniałem wcześniej – migracja w poszukiwaniu pracy i z różnych innych względów, szczególnie młodego pokolenia, jest w Polsce tak duża, że takie miasta jak np. Poznań, Toruń czy Bydgoszcz, gdzie wcześniej mniejszości – przynajmniej ukraińskiej, bo to wiem – prawie nie było, teraz mają dość mocne środowiska, a w innych miejscach po prostu już ich nie ma. Jednak wynikało to też z wybranej technologii, w jakiej prowadzono spis.

Drodzy państwo, kończymy punkt drugi. Przechodzimy do punktu trzeciego – informacja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na temat obecności mniejszości narodowych i etnicznych w mediach publicznych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Jeszcze raz chcę powitać przy tej okazji pana ministra Stefana Pastuszkę. Panie profesorze, witam serdecznie i zapraszam do słowa. Przy tej okazji chcę powitać pana Jarosława Firleja, eksperta w Departamencie Mediów Publicznych KRRiT. Witam serdecznie pana Jarosława Kowalskiego dyrektora oddziału Telewizji Polskiej S.A. w Olsztynie. Panie dyrektorze, witam pana serdecznie. Wcześniej już witałem prezesa Radia Olsztyn. Jeszcze raz się kłaniam. Zapraszam do zabrania głosu pana ministra.

Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, drodzy samorządowcy – ja też byłem samorządowcem – i drodzy goście.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Przepraszam bardzo, panie ministrze. Dla państwa wiedzy chcę przekazać, że był czas, gdy z panem ministrem Stefanem Pastuszką byliśmy razem przewodniczącymi sejmików województwa – ja w Olsztynie, Stefan w Kielcach. Proszę.

Członek KRRiT Stefan Pastuszka:

Szanowni państwo, prześwietne wystąpienia moich przedmówców trochę mnie zwalniają z obowiązku prezentowania szczegółów, bo wiele spraw było poruszonych. Cieszę się niezmiernie, że posiedzenie Komisji jest w tym województwie, które jest tyglem narodowościowym i w którym występuje pokojowa, twórcza koegzystencja. Gdy wcześniej słuchałem wypowiedzi, nasunęła mi się refleksji, że jeśli chodzi o to województwo, to władze samorządowe i wojewódzkie mogą być przykładem, jak należy tworzyć zjednoczoną Europę, usuwając na bok różnego rodzaju animozje i uprzedzenia. Tym bardziej, że to województwo jest na styku kultur i różnych oddziaływań politycznych, a nasze posiedzenie Komisji odbywa się w momencie bardzo trudnym dla naszych braci Ukraińców.

Tak się składa, że mamy np. „Kalinowe Mosty”, mamy różnego rodzaju przeglądy. Mówię o tym dlatego, ponieważ kultura, szczególnie kultura ludowa, język, religia, są podstawowymi czynnikami konstytuującymi naród. Religia, jak wiemy, wzmacnia tożsamość człowieka, choć nie jest jedynym warunkiem i nie jest niezbędna. Język to krwiobieg w żyłach narodu. Kiedy naród traci język, traci swoją tożsamość. Kultura ludowa to cudowne zwierciadło, w którym każda narodowość może oglądać swoją przeszłość i teraźniejszość oraz widzieć przyszłość.

Panie przewodniczący, miałem zaszczyt oglądać ten piękny zespół „Czeremosz”. Jeśli popatrzymy w czasie festiwalu na występy różnych zespołów, to zastanowimy się, ile tam jest wspólnych elementów w zakresie choreografii czy scenografii, które przenikają. Stąd serdecznie dziękuję za to, iż te wartości podstawowe są potem widoczne przy zajmowaniu się kulturą, pamiętając o tym, że Unia Europejska, którą nas straszono w pewnym okresie, przeznacza znaczne środki na podtrzymywanie tych wartości.

Mówię o tym dlatego, proszę państwa, że KRRiT, którą mam zaszczyt reprezentować, zwraca uwagę na podtrzymywanie tożsamości mniejszości narodowych, etnicznych i językowych. W ustawie o radiofonii i telewizji są stosowne przepisy. Krajowa Rada, kierując się tym ważkim przesłaniem i Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, przyjęła zasadę – to chcę podkreślić – że audycje dla mniejszości narodowych i audycje mniejszości narodowych są finansowane w pełni z abonamentu, zgodnie z propozycjami poszczególnych spółek radia publicznego. Natomiast w telewizji jest inna sytuacja, bo środki pieniężne TVP S.A. przeznacza na podstawie stosownych, własnych wyliczeń. Chcę tu podkreślić,

że telewizja dokłada – w cudzysłowie – z własnych środków pieniądze na audycje dla mniejszości narodowych.

Jest mi bardzo miło usłyszeć, że te dwa podmioty mediów publicznych zostały bardzo dobrze ocenione i chcę przekazać z upoważnienia Krajowej Rady, że również ona ocenia obydwa podmioty bardzo pozytywnie. Należy podkreślić inicjatywy, które podejmuje zarząd radia w zakresie dyskontowania środków unijnych i współpracy z innymi podmiotami radia publicznego. Korzystając z okazji, chciałbym zaapelować o jeszcze większe dyskontowanie problemów edukacji w radiu, czy to w Białymstoku, czy to w Olsztynie, ale również w innych spółkach, ponieważ edukacja pomoże nam budować mosty i pogłębiać porozumienia. Giną bariery językowe, otwiera się możliwość pełniejszego upodmiotowienia.

W przypadku terenu działania Radia Olsztyn mamy dwa ośrodki. Mam na myśli centralny, czyli Olsztyn i Niwki, które działają trochę na zasadzie rozszczepienia. O szczegółach pan prezes ewentualnie państwu opowie. Do tej pory, o ile dobrze pamiętam, nie ma zgłoszeń albo przynajmniej za moich czasów nie było, że czegoś jest za mało. Natomiast były wątpliwości co do tzw. doświetlenia – w cudzysłowie – czy pokrycia terenu. To są pewne kłopoty. Pamiętam, że pretensje były zgłaszane m.in. przez mniejszość litewską.

Był tu pewien problem i mam nadzieję, że już został trochę samoczynnie rozwiązany. Mam na uwadze newralgiczną sprawę audycji nadawanych przez redakcję ukraińską. Przestudiowałem dokładnie każdy dokument i sprawozdania złożone przez radę programową. Sądzę i jestem przekonany, że ten problem zostanie w pełni rozwiązany bardzo pozytywnie. Dzisiaj rozmawiałem z zarządem. Myśl taka jest obopólna, a jeśli coś było nie tak, to ja bym to potraktował jako wypadek przy pracy. Błądzić jest ludzką rzeczą.

Chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na jeden problem, również bardzo ważny. Niepełnosprawność statystycznie występuje w każdej grupie społecznej. Chcę zaapelować do mediów publicznych, żeby większą uwagę poświęcano tej problematyce. To jest około 7-15% w skali kraju. Szczególnie ma te problemy telewizja, mająca zazwyczaj swoją specyfikę, konieczność robienia zapisków, połączenia migowej produkcji.

Jednocześnie Krajowa Rada zdefiniowała, co to jest audycja dla mniejszości narodowych, bo od 3 lat przepisy budziły wątpliwości, stawiane były pytania. Na podstawie rozporządzenia KRRiT z dnia 24 lutego 2010 r., które było konsultowane z KWRiMNiE i poparte jej stanowiskiem, przyjęto takie kryterium, które powinna spełnić audycja mniejszości narodowych. Cytuję: „Audycje powinny być w całości poświęcone problematyce dotyczącej mniejszości narodowych, etnicznych lub społeczności posługującej się językiem regionalnym". „Przedstawiciele mniejszości narodowych lub etnicznych nie tylko biorą udział, ale sami mówią o sobie i o swoich sprawach". Po trzecie, „Wyraźnym adresatem jest konkretna mniejszość narodowa lub etniczna, czy społeczność posługująca się językiem regionalnym. Audycje realizowane są w języku mniejszości narodowej czy etnicznej lub języku regionalnym. Redagowane są przez zespół złożony z przedstawicieli zainteresowanej mniejszości narodowej czy etnicznej lub społeczności posługującej się językiem regionalnym".

Przypominam tę definicję nie dlatego, że mamy w tym wypadku zastrzeżenia, ale dlatego że – to nie dotyczy akurat tego regionu – były grupy audycji zaliczane do mniejszości narodowych, które mówiły o mniejszościach narodowych i były realizowane w języku polskim. Ponadto, np. na konferencji we Wrocławiu 2 lata temu, zgłaszano postulat, żeby do tej grupy zaliczać, szczególnie dla pewnych mniejszości narodowych, audycje w języku polskim, ale na razie ustawa takiej możliwości nie daje.

Panie przewodniczący, może na tym zakończę swoje zagajenie. Jeśli będą pytania, to proszę uprzejmie. Razem z panem dyrektorem postaramy się odpowiedzieć. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Panie ministrze, drogi Stefanie, dziękuję bardzo za te słowa. Bardzo dziękują za skuteczność, bo pan minister prof. Stefan Pastuszka ostatnio jest częstym bywalcem w Olsztynie, ale okazuje się, że dosyć skutecznym. W tych słowach o pozytywach – jak rozumiem – przewijały się pewne środki finansowe. Wiem, że skutecznie pan przewodniczący Eugeniusz Czykwin wywalczył sobie czterokrotnie więcej środków na audycje mniejszo-

ściowe w swoim regionie niż ja w swoim, ale po tej wizycie, po tym posiedzeniu Komisji, na pewno ta sytuacja wyraźnie się poprawi. Zawsze, jak nie wiadomo, o co chodzi, to wiadomo, o co chodzi. Drogi ministrze, bardzo dziękuję za tę deklarację.

Zawsze jest tak, drodzy państwo, że na wyjazdowych posiedzeniach Komisji, kiedy poruszana jest sprawa mediów, a przeważnie tak bywa, prezesi tych instytucji publicznych zabierają głos. Krótki, krótszy – różnie to bywa. Nie chciałbym odstępować od tej zasady. Tym bardziej, że jest się czym pochwalić. Myślę, że dyrektor Jarosław Kowalski nie obrazi się, że jako pierwszego poproszę pana prezesa Mariusza Bojarowicza, bo radio było wcześniej. Zresztą pan minister – tak rozumiem – w swoich słowach zasugerował, że może czegoś nowego się dowiemy, co się stało w ostatnich godzinach. Sytuacja zmienia się dynamicznie, prawie jak na Ukrainie. Proszę uprzejmie, pan prezes Mariusz Bojarowicz.

Prezes zarządu Radia Olsztyn S.A. Mariusz Bojarowicz:

Szanowne panie posłanki, panowie posłowie, panowie przewodniczący, drodzy państwo, pozwolą państwo, że wykorzystam waszą obecność w naszym regionie. Bardzo cieszę się, że jesteście. Misja radia publicznego to jest to, co jest głównym zadaniem rozgłośni regionalnych Polskiego Radia i Telewizji. Pozwolą państwo, że również w imieniu kolegi Jarka zaapeluję do państwa po raz kolejny, bo to nie będzie pierwszy apel, o to, aby zrobić wszystko, żeby w możliwie jak najszybszym czasie uregulować sprawy finansowania mediów publicznych. Dziś istnieje abonament. Oczywiście, cieszymy się, że ciągle jest, ale na co dzień widzimy, że tych pieniędzy jest coraz mniej. Chciałoby się realizować wszystkie zadania, które nakłada na nas ustawa. Staramy się to robić jak najlepiej, ale myślę, że pan minister prof. Stefan Pastuszka sam będzie w stanie potwierdzić, że ciągle pojawiają się nowe pomysły, nowe idee, które radio i telewizja publiczna miałyby realizować. Zbliża się czas, kiedy my w Olsztynie – telewizja ma to już za sobą – będziemy musieli zmierzyć się z procesem cyfryzacji. Tego nie da się dobrze zrobić bez pieniędzy. Sytuacja jest taka, że kiedy dostajemy informację o podziale środków abonamentowych, to wynika z niej, że pieniędzy na sprawne funkcjonowanie nie wystarczy na pewno, sytuacją nie jest komfortową. Jeśli chodzi o działalność mającą na celu wspieranie tożsamości regionalnej i pokazywanie tej odrębności, która ciągle funkcjonuje, to oczywiste jest, że aby to robić dobrze, potrzebne są pieniądze. To jest apel do pań posłanek i panów posłów o to, by…

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

I do pana ministra.

Prezes zarządu Radia Olsztyn S.A. Mariusz Bojarowicz:

I do pana ministra – by zrobić wszystko, by w możliwie najkrótszym czasie tę sprawę załatwić. Natomiast, jeśli chodzi o współpracę z mniejszościami, to chciałbym podkreślić, że Radio Olsztyn to nie tylko audycje w języku ukraińskim i w języku niemieckim, ale to także w naszej codziennej działalności czas poświęcony innym mniejszościom funkcjonującym w naszym regionie. Uruchomiliśmy niedawno audycję „Między nami", w której podsumowujemy, pokazujemy kulturę i tradycję mieszkańców pochodzących z mniejszości, którzy są na naszym terenie. Chodzi również o takie sytuacje, jak choćby ostatnio, kiedy obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Romów. Prawie cały dzień poświęciliśmy kulturze romskiej. Graliśmy muzykę romską, pokazywaliśmy codzienne życie. Ta tematyka nie jest nam obca. Jesteśmy świadomi tego, że żyjemy w takim regionie i że jesteśmy w stanie – w odróżnieniu od innych rozgłośni, od innych mediów – tą tematyką się zajmować, tę tematykę poruszać i robić to po prostu jak najlepiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Z mojej wiedzy wynika, że ściągalność abonamentu jest znacznie lepsza niż była i tych środków jest znacznie więcej a nie mniej, natomiast to, czy one wpływają do Olsztyna w większej ilości niż do innych regionów, to jest inny problem. W tej kwestii Komisja będzie apelować do KRRiT, aby uwzględnić postulaty i pana, i dyrektora Jarosława Kowalskiego, bo w końcu Rzeczpospolita tutaj się nie kończy, ale zaczyna.

Skoro wymieniłem już nazwisko i funkcję Jarosława Kowalskiego, to i też zapraszam pana dyrektora do słowa. Proszę uprzejmie, telewizja regionalna. Przy okazji powiem,

że wasze programy mniejszościowe są emitowane nie tylko w naszym regionie, bo będąc gdzie indziej, też oglądałem programy z Olsztyna. Proszę uprzejmie.

Dyrektor oddziału Telewizji Polskiej S.A. w Olsztynie Jarosław Kowalski:

Panie ministrze, szanowne panie i panowie posłowie, szanowni państwo, po pierwsze, chciałbym poprzeć to, co powiedział pan prezes Mariusz Bojarowicz. Wielokrotnie spotykamy się z prośbami i jesteśmy również doceniani za to, co robimy na rzecz mniejszości, natomiast programów bez pieniędzy nie da się produkować. Problem abonamentowy doskwiera zarówno radiofonii, jak i telewizji publicznej. Słyszymy od paru lat o kolejnych projektach związanych z finansowaniem mediów publicznych. Czekamy na ten moment, kiedy te pomysły w końcu się zmaterializują. Czekamy na to, że media w Polsce będą właściwie finansowane, będą otrzymywały środki na realizowanie zadań statutowych, na realizowanie misji.

Przechodząc do tego, czym my się zajmujemy na Warmii i Mazurach, powiem, że to właśnie dzięki procesowi cyfryzacji możemy docierać z naszymi programami do wszystkich mieszkańców Warmii i Mazur. Od początku istnienia oddziału realizujemy program „Ukraińskie wieści". Program pokazywany jest na antenie co dwa tygodnie z powtórkami, trwa około 10-12 minut. Program realizowany oryginalnie w języku ukraińskim, z tłumaczeniem na język polski, co daje też możliwość uczenia się języka i wzajemnego poznawania kultury. Od ubiegłego roku realizujemy również program „Rosyjski ekspres", przygotowywany w języku rosyjskim, również z tłumaczeniem na język polski. Wspieramy Romów. Prezentujemy relacje z najważniejszych dla nich wydarzeń. Pokazujemy na swojej antenie teledyski zespołów romskich. Wspieramy mniejszość rosyjską. Prezentujemy również relacje z ważniejszych wydarzeń przygotowywanych przez mniejszość niemiecką. Współpracujemy ze Wspólnotą Kulturową „Borussia", realizując programy o dialogu międzykulturowym. Tych działań, realizowanych przez oddział telewizji w Olsztynie, jest bardzo dużo i mogłoby być więcej, gdyby otrzymali dofinansowanie na takim poziomie, który pozwalałby realizować zadania misyjne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Widzę, że szefowie i przedstawiciele mediów wiedzą jak cenny jest czas i potrafią go w sposób absolutnie doskonały wykorzystywać. Panowie, dziękuję wam za obecność. Dziękuję wam za życzliwość. Wierzę, że pan minister prof. Stefan Pastuszka w sposób skuteczny uczyni wszystko, aby wasze problemy się rozwiały, co absolutnie nie oznacza, że mają panowie się podać do dymisji. Dobry przykład płynący z województwa warmińsko-mazurskiego niech będzie wspierany finansowo. Sam pana ministra o to proszę i w Warszawie będziemy jeszcze na ten temat rozmawiali.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tym punkcie? Proszę, pan przewodniczący Eugeniusz Czykwin.

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dowiedziałem się od przewodniczącego, że jakimiś środkami dysponowałem w województwie podlaskim. Szkoda, że wcześniej mi o tym nie powiedział. Chciałem wystąpić z jednym postulatem, o którym już kilkakrotnie na posiedzeniach Komisji mówiłem, korzystając z obecności pana profesora Pastuszki. Będzie on dotyczył przedstawicieli mediów.

Chciałem jednak zacząć od pytania, ponieważ w wystąpieniach marszałka i innych występujących na mównicy przewijał się problem spisów powszechnych. On się powtarza. Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego są inne uwarunkowania, które mało znam. Jednak chciałbym wiedzieć, czy dysponują państwo jakimiś pogłębionymi badaniami środowisk naukowych na temat przyczyn, dlaczego są takie różnice, bo padają szacunki. Reprezentuję województwo podlaskie i to występuje, choć może w mniejszej skali, ale z wypowiedzi pana marszałka wynika, że kilkakrotnie mniej osób, niż to wynika z szacunków danej społeczności, decyduje się w anonimowym spisie zadeklarować swoją przynależność narodową. Czy były prowadzone takie badania? Powiem tylko, że w województwie podlaskim zostały wykonane. W ośrodku Uniwersytetu w Białymstoku prowadzone były takie badania. Jednoznacznie określają one przyczynę, bo np. w odniesieniu do mniejszości białoruskiej główną przyczyną jest negatywne naznaczenie, stereotypowe

traktowanie lokalnej społeczności Białorusinów jako nie-Polaków. To wynika z jakichś obaw. Ten mechanizm ukrycia ciągle jest silny.

Teraz o postulacie. Jedną z fundamentalnych wartości kształtujących tożsamość mniejszości jest religia. Może nie wszystkich w Polsce, ale tych, które są podwójną mniejszością, a więc narodową i religijną. Tak przecież jest w odniesieniu i do Białorusinów, i do Ukraińców, i do Żydów, i do Ormian, i do Tatarów. Chodzi o tych wszystkich, którzy nie przynależą konfesyjnie do Kościoła rzymskokatolickiego. Religia ma najczęściej fundamentalną wartość w zachowaniu tej tożsamości. Jako redaktor miesięcznika „Przegląd prawosławny" wiem z własnego doświadczenia, jak wielkie znaczenie ma informacja o jakichś pozytywnych zdarzeniach dotyczących tej społeczności, ale również solidaryzowanie się w sytuacjach trudnych. Teraz mamy kryzys ukraiński, ale kiedy trwały bombardowania Jugosławii, to nasi czytelnicy wykazywali wzmożone zainteresowanie.

O czym mówię? Jest pewna możliwość, jak myślę, nie przy wielkich środkach finansowych. Jest pytanie, może do przedstawiciela telewizji olsztyńskiej, ale przede wszystkim do pana profesora Pastuszki. Czy możliwa jest realizacja zgłaszanego postulatu, żeby np. białostocki program „U źródeł wiary", który jest z natury rzeczy realizowany przy bardzo skromnych możliwościach finansowych i dotyczy Podlasia, był przekazywany w ramach jakiejś współpracy i emitowany np. w Olsztynie, czy ewentualnie w ośrodku lubelskim? To niewielkie nakłady. Rozmawiałem o tym. Jest redakcja. Wymagałoby to poszerzenia i pewnej aktywności. To są dwa czy trzy wyjazdy w miesiącu w teren. Powiedzmy, że do województwa warmińsko-mazurskiego. Chodzi o uzupełnienie i pokazanie lokalnej sytuacji. Otrzymywałoby się program, który np. w województwie podlaskim jest jednym z najczęściej oglądanych. Dotyczy on kwestii bardzo ważnych, istotnych.

Wybiegając może naprzeciw wątpliwościom, bo pan profesor powiedział o definicji audycji mniejszości, ostatnio jako Komisja wystąpiliśmy z dezyderatem do ministra administracji i cyfryzacji odnośnie do kwestii ewentualnych treści religijnych, bo w naszej ustawie w sposób jednoznaczny to nie jest zapisane i otrzymaliśmy odpowiedź ministra, że treści religijne, o ile służą utrzymaniu tożsamości narodowej mniejszości, powinny być finansowane i mogą być realizowane ze środków administracji rządowej. Uważam, że to nie jest wielkie zadanie. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, może zaproponowałbym, żebyśmy się zwrócili do KRRiT z takim pismem. W tej chwili mam wątpliwość, czy byłby to dezyderat, ale może po prostu opinia, że widzimy taką potrzebę. To dałoby jakiś formalny początek do zastanowienia się nad tym problemem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu Czykwinowi. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie słyszę.

Szanowni państwo, chcę wszystkim wam jeszcze raz podziękować za uczestnictwo. Chcę podziękować panu przewodniczącemu Julianowi Osieckiemu za to, że był uprzejmy udostępnić nam swój lokal i był od początku do końca, pilnując nas, abyśmy skończyli w określonym czasie. Pan przewodniczący Julian Osiecki uczynił też wszystko, żeby nam nie przeszkadzano w obradach, aby skutecznie posiedzenie zakończyć. Bardzo dziękuję za to. Dziękuję raz jeszcze przewodniczącemu komisji do spraw mniejszości Władysławowi Mańkutowi. Dziękuję panu Wiktorowi Leykowi i jego kancelarii za pomoc w organizacji posiedzenia wyjazdowego. Dziękuję sekretariatowi Komisji. Panie są co dzień to lepsze, dochodząc prawie do doskonałości i dobrze współpracują z administracją samorządową, jak się okazuje. Dziękuję bardzo paniom. Dziękuję wszystkim państwu za obecność. Wierzę, że te sytuacje, które poruszyliśmy, będziemy poruszać jeszcze dzisiaj o godzinie 16:00, jutro w Bartoszycach i Górowie Iławeckim. Przybył właśnie przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego i jednocześnie członek sejmikowej komisji do spraw mniejszości. Witamy serdecznie pana Zbigniewa Pietrzaka, który chce nas dzisiaj zabrać stąd do Bartoszyc. Dziękujemy bardzo. Drodzy państwo, pozdrawiam serdecznie mniejszości. Jeszcze się będziemy spotykać w ciągu tych dwóch dni.

Zamykam posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Dziękuję bardzo.